



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu 450 mk. Dla odbierających piśmie na miejscu 400 marek. Cena pojedynczego numeru 20 marek.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nienapewny jednolitej kolumny na I i III kolumnie 70 marek, na II i IV kolumnie 60 marek. Drobne ogłoszenia po 30 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 100 mk.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie wraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji Nr. 58. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 48

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty zaopiniowane, wzmiarki instytucji prywatnych społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany aż bez sprzedanego zawiadomienia.

Wszyscy i wszystko dla Wilna!

CZAS NAGLI — WSZYSCY I WSZYSTKO DLA WILNA!

Już dnie nas dzielą od wyborów do Sejmu Wileńskiego mającego opowiedzieć się o losie dziedzictwa Jagiellonów.

Komitet Wielkiego Tygodnia Wileńskiego, powstały w Warszawie pod honorowym przewodnictwem Marszałka Sejmu Trąpczyńskiego wzywa całe społeczeństwo do wydatnej ofiarnej pomocy tym co pracują dla sprawy bezwzględnie zjednoczenia Wileńszczyzny z Polską. Twórcze popieszczenie komitety lokalne, zbierające fundusze i te składające na rachunek Komitetu Wielkiego Tygodnia Wileńskiego w Pczątowej Kasie Oszczędności № 3355 lub w Redakcji „Gońca Częstochowskiego“.

ś. † p.

Danusia Mlynarczewska

Najukochańsza córka Janiny i Maksymiljana.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 27-go Grudnia 1921 roku przeżywszy 2 lata i 7 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 28-go Grudnia o godz. 8 po poł. z mieszkania przy ulicy róg Kościuszki № 38 i Żelaznej № 1 na cmentarz parafialny na Kule o czym zawiadamiają

RODZICE.

Oddział Likw. Demobilu Wojskowego,

Warszawa, Królewska Nr. 23
SPRZEDAJE:

Lokomobile, Traktor, Butle stalowe, Aparaty do badania mleka, Wagi, Maszyny do szycia, Wiosle, Szczecina, Wozy, Chomąta i wiele innych przedmiotów w Poznaniu, Rury miedziane, Traktor, Silnik, Kadzie cynkowe do suszarni, Wężownice, Kotwice, Szklanki w Kielcach, Wozy, Lokomobile, Dynamomaszyny - w Łodzi, Żelazo budowlane, Elewator i Wagoniki do torów żelaznych.

Szczegóły patrz „DEMIBIL“ zeszyt 17-ty.
Termin składania ofert 18 stycznia 1922 r.

CEMENT

najlepszego gatunku „Wiek“
sprzedaje najtańżej

D. BERKOWICZ

Częstochowa ul. Kościuszki 45 Telefon 405

Dziś i jutro.

W chwili wybuchu wojny światowej Niemcy liczyli przeszło 65 milionów ludności, z czego na prowincje, dalsz przylączone do Polski przypada około 4 miliony, na Alzacje i Lotaryngię: i Gdańsk, okręgi przylączone do Danii i Belgii około 2 miliony. Z zestawienia tych liczb wynika, że w r. 1914 ludność Niemiec na terytorjum dzisiejszego państwa Niemieckiego wynosiła 59 milionów.

Ostatni spis wykazuje, że ludność Niemiec wynosi obecnie 63 miliony. A więc mimo niszczącej wojny, która wyłudnia Francję, Polskę, Serbię i t. d., zmniejszając ludność tych krajów o kilka milionów, ludność Niemiec nie tylko się nie zmniejszyła, ale wzrosła o 4 miliony.

Jeżeli przypuścimy, co jest bardzo prawdopodobne, że skutkiem ostatniego pogromu Niemiec i dzisiejszego układu stosunków międzynarodowych Rzeczpospolita Niemiec będzie szczyła pokoju i rozwinęła się normalnie w ciągu najbliższych lat piętnastu, to około r. 1936 ludność jej dosięgnie 80 milionów i prawie wyszy dwukrotnie ludność Francji. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ewentualność ścieżki, czyli prawdopodobna, że w ciągu tego czasu dokona się naturalny proces połączenia Austrii i Tyrolu z Rzeczpospolitą Niemiec, ludność państwa Niemieckiego będzie wynosiła wtedy z górą 90 milionów, czyli dorówna połączonej ludności Francji, Belgii i Polski.

Piętnaście lat! To okres czasu, który minie, jak mgnienie oka. I w tym czasie oczyma sąsiadów Niemiec stanie przed nami widmo germańskiej ekspansji, która walczy już się rozpoczyna, ale której nie dotrąjemy, gdyż nasze, pogrążone we mgłę teraźniejszości, w ślepego ścietnienia państwa i rozwydrzenia

egołów stanowych. Wogóle w Polsce samo się myśli o przyszłości. Jesteśmy jeszcze, jako dzieci na brzegu morza na chwilę przed jego przyplwem. Upijamy się przed polakami: musielik niepodległościowych, uczujemy na laurach, krwawo okupionych, budujemy domy na plażę oku morziska, który przysyła, ale nie chybnie, gdyż nie budujemy tmy ochronnej. Skacemy sobie do oczu o podniebie tych bogactw, które w chwili odpływu morza w naszym posiadaniu zostały, ale, naprawdę, fala może wrócić prędzej, niż do porozumienia dojdziemy, niż się za bezpieczeństwa przed jej niszczącym, nieubłaganiem rozpędzamy!

Peşymizm jest nieszczęściem — to prawda. Odbiera energię, paraliżuje siły, obawiać. Ale i optymizm musi mieć pewne granice, nie powinien osieć piąć i uwyłać. Tymczasem całe nasze życie współczesne toczy się takimi tożami, jak gdyby wszelkie niebezpieczeństwa zewnętrzne sniły raz na zawsze. Jak gdyby niepodległość Polski była murowana z betonu i żelaza. Jak gdyby całość Polski, która jedną częścią centralizowała, a inną federalizowała, była zagwarantowana przez moce niebieskie na wieki wieków.

A przecież tak nie jest, raczej wprost odwrotnie. Ani nasza niepodległość, ani całość zjednoczonej Polski, nie spoczywa na fundamentach z granitu. I jedno i drugie rykalistmy przeważnie nie wylikim i pracę własną, lecz dzięki sprzyjającym okolicznościom. Dzięki temu przedwzrost kłom, że przeciw Niemcom i Austro-Węgrom zmobilizował się cały świat cywilizowany i pokonał je w długiej wojnie i w walce. Dzięki temu też, że Rosję ictyły tak hołszwizmu już wtedy, gdy Polska do nowego życia powstawała.

Tak szczęśliwy szbieg okoliczności może się już nie powtórzyć. Ale powtórz się naprawdę germański „Dzięg nach Osten“, na którego drodze siła państwa polskiego, dotychczas nie umocnione, siłki cenne, biedne, chłubiące wciąż tylko w niewyżyskane szczy duchowe i materialne na oraz w niebezpieczny ale bezwartościowy i niebezpieczny przes: jakos tam będzie.

Z takimi statutami musimy być przygotowani do szcmetnej ligacji. Bo przewaga Niemiec w przyszłym starciu z Pol-

ską (o ile będziemy wogóle zdolni do stawienia oporu) będzie polegała nie tylko na ich przewadze liczebnej, nie tylko na armii dwukroć liczniejszej. To nie byłoby dla Polski zbyt groźne. Jednak obok tej dwukrotnej przewagi liczebnej Niemcy będą posiadali niewątpliwą przewagę techniczną, o wiele od tamtej poważniejszą i groźniejszą.

Pamiętajmy, że potężny przemysł niemiecki nie jest przez wojnę zniszczony, my zaś mamy przemysł dopiero w powijakach i to zębem wojny nawpód zrujnowany. Pamiętajmy posatem, że przed przewagą liczebną, idącą w parze z przewagą techniczną nie stał się nawet opór pierwszej potęgi lądowej na świecie, jaką były Niemcy przed wojną. Tej przewadze liczebnej i technicznej uległ nawet wielki naród niemiecki, który sarów no w ataku, jak i w rozpaczliwej obronie do ostatka wykazywał tyle patriotyzmu, karności, ofiarności, poświęcenia i wytrwałości, że przykładów podobnych bardzo niewiele w dalekich znajdaliśmy.

Niechże mi kto powie z ręką na sercu, czy naród polski w decydującej chwili zdoła się na wszystkie te przymioty, a nade wszystko na wytrwałość i karność? I niech się każdy zastanowi dobrze nad tem, ile pracy nadludzkiej musiał włożyć w budowę wewnętrznej mocy państwa polskiego, aby nie padło w gury pod uderzeniem obucha [niemieckiego]? I niech każdy pomyśli, jaką zbrodnią wobec przyszłości narodu jest każdy dzień bezużyteczności, a nawet z ogromną szkodą stracony w nieszczęsnych dyskusjach, w nierozsownych sporach o ten lub inny partyjny postulat, gdy jutro na tych wszystkich postulatach zawisnąć może ciężka dłoń bezwzględnej najeźdźcy?

W szerszymi wewnętrznej upływa nam czas, swerszymy się o słowo, o ideję, będące dopiero muszją przyszłości odległej. Na czyn, który powinien być zdecydowany i wykonany w ciągu tygodnia, tracimy pół roku. A życie nie czeka!

Nie ludźmy się, że niebezpieczeństwo niemieckie paraliżuje braterstwo broni z Francją i Belgią. Niemcy pobito dlatego, aby wyrzucić konkurencję niemiecką

z zamorzkich rynków zbytu, ale nie dlatego, aby naród niemiecki zdławić, bo tego żadna siła nie dokona. A gdy rozkierowano je zawszą, zwycięscy muszą otworzyć jakąś kłapę bezpieczeństwa, aby eksplozja koła germańskiego nie wyładowała się ponownie w kierunku Zachodu. I dlatego Anglja narodziła otwiera Niemcom drogę ku Wschodowi dla ich ekspansji politycznej i gospodarczej, dla umożliwienia im życia normalnego.

To sama Anglja, z Francją i Belgią sprzymierzona, być może w przyszłości uczyni wszystko, aby je od wystąpienia przeciw Niemcom odciągnąć, jak to zresztą czyni już obecnie. A gdy za lat 15—20 ryzyko wojny z Niemcami będzie dla Francji większe, niż ryzyko zafundowania gwarancji angielsko-amerykańskich w kwestii obrony przed atakiem niemieckim, szlachetny, ale praktyczny naród francuski przed wojną się cofnie i Polaka pozostanie sama oko w oko z groźną nawałą niemiecką.

Być może do tego czasu Polska, potężna spółnością i ładem wewnętrznym, ubezpieczona szeregiem trwałych i pewnych sojuszy, stanie się przeciwnikiem zbyt poważnym, by Niemcy zdecydowały się na wystąpienie zbrojne. W tem jedyną nikłą nadzieją i jedyną możliwą ratunek, możliwe pokojowe załagodzenie dojrzejącego starcia, a przynajmniej odroczenie go na dalszych lat 15—20. Ale to zależy od narodu polskiego, od każdego polaka, od każdego obywatela. Przyszłość dopiero do na pytanie odpowiedzieć. Tymczasem zaś stoimy wobec tej tragicznej powieści, że niemożemy Rzeczy Niemieckiej skłóczone, że kładący się okres upadku olbrzymiej Rosji, która dotychczasowych rachunków z Polską bynajmniej nie uważa za wyrównane, a my nie wyszliśmy jeszcze z okresu dalekości politycznego, z okresu przewagi interesów partyjnych nad interesami Ojczyzny, z okresu niedoli gospodarczej, w którą nas wojna wciągnęła.

Częstochowa 23 | XII 1921. rskh.

Komunikat Rady Ligi Narodów.

Genewa. Rada Ligi Narodów ogłosiła następujący komunikat: Przewodniczący Międzynarodowej Komisji polsko-niemieckiej dla spraw gospodarczych G. S. G. Calonder otrzymał od ogółu pełnomocników sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych rokowań. W sprawozdaniu swem objął pełnomocnicy stwierdzają, że rokowania posuwają się naprzód, a nawet jest rzadczą możliwość, że podkomisje, które obradują nad sprawa

wą, węgle, górnictwa, komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej, zaprezentują w wodę i elektryczność, ubarwienie robotniczych zakochanie swe prace jeszcze przed 15 stycznia, wskutek czego prezydent Calonder będzie mógł swoląć planarne posiedzenie obu delegacji w oznaczonym terminie. Pomimo to prezydent Calonder chce sprawdzić stan rzeczy osobiście i dlatego udaje się w poszczególnych styczniu na G. Śląsk.

na dopominał się o pomoc, sobaczywszy przypadkowo przechodzącego admirała, doli do niego strażki. Kondurkicke otrzymał ranę w brzuch.

Zakaz zabaw karnawałowych.

Monachjum. Rząd bawarski zabronił w czasie Bożego Narodzenia, karnawału, urządzenie zabaw maskowych na ulcach miasta, oraz pojawienie się osób zamaskowanych na ulcach miasta.

Republika sowiełtów.

Meksyk. Biuro Wolfa donosi: Robotnicy w Pueblo ogłosili republikę sowiełtka.

Bunty chłopów w północno-zachod. Rosji.

Helzingfors. W północno-zachodniej Rosji wybuchły niepokoje: Chłopi wbrań nieją się płacić podatki w naturaljach.

Wielomilionowe nadużycia w Intendenturze.

Wilno. Żandarmerja polowa wykryła wielomilionowe nadużycia w Intendenturze wojsk Litwy Środkowej. Szeregi przed stawia się podobnie do głośnej sprawy Wereszczyńskiego. Dotychczas aresztowani zostali: podpułk. Jasziński, kierownik Centralnego Urzędu Gospodarczego, kapitan Bukowski, urzędnik wojskowy Mielkiewicz i sierżant Korkuš. Śledztwo w toku. Dalsze aresztowania spodziewane.

Ostatnie wiadomości.

Sprawy polskie w prasie amerykańskiej.

Nowy Jork 27 12. AW. „Times” w artykule redakcyjnym zaznacza, że rokowania górnośląskie według sprawozdań, postępują bardzo szalenie. Artykuł ten podnosi s umianem zawarcie umowy polsko-czeskiej. Dalej ogłasza sprawę Wilna stwierdza, że gen. Żeligowski ustąpił miejsca wywaliłkonemu administratorowi cywilnemu, aby uniknąć represji przy wyborach.

Przyjazd ministra Olszewskiego.

Warszawa 27 12 AW. Do Warszawy przybył prezes komisji rewakacyjnej minister Olszewski wraz z członkami komisji specjalnej dyr. Wolskim i Koperą.

Powrót delegatów.

London 27 12 AW. Rathenau i Simons wyjechali do Berlina.

L. George konferuje.

London 27 12 AW. Lloyd George pozostał przez święta w Londynie, gdzie prowadził konferencję z finansistami angielskimi. Dnia 27 grudnia wyjeżdża do Cannes.

Przed decyzją.

Genewa 27 12 AW. Wyjazd Calondera na G. Śląsk nastąpi 2 stycznia r. p.

Masowe morderstwo.

Nowy-Jork 27 12 AW. W okolicy Sansanna (Meksyk) bawilo na wydołce 23 dzieci pod przewodnictwem kędzesa. 22 dzieci i kędzesa samordowali bandyci. Wiadomość o morderstwie przyniosło do Sansanny jedno z dzieci, które udało się schroniwszy się między skały.

Święta u b. króla.

Paryż 27 12. AW. Były następcą tronu niemieckiego przybył do Doorn, aby spędzić święta Bożego Narodzenia razem z ojcem. Pobyt b. następcy tronu w Doorn obliczony jest na dwa tygodnie.

KRONIKA.

— Ze swiat. Tegoroczne święta Bożego Narodzenia spędzone były przez ogół ludności w bardzo miłym nastroju, ze względu na czas pokojowy i pewne unormowanie stosunków ekonomicznych. Chwila niepewności i trwogi, co nam nieznane jutro przyniesie, należą już obecnie do przeszłości. Wszystkim przywileca, nakazali Gwardziści Bielewickiej, nadzieja lepszych pokojowych czasów we własnym odrodzonym państwie. Ten nastrój duchowej pogody potęgował się w dniu swiat teozne.

Piękna pogoda, jaka dopisywała podczas swiat, przyczyniła się w znacznej mierze do ożywienia ruchu ulicznego w mieście, który z soboty na niedzielę trwał prawie do godz. 2-jej w nocy, ze względu na odbywające się pasterki w kościołach św. Zygmunta, św. Rodziny, Imienia Panny Marii i w kościele św. Jakóba.

W pierwszy dzień swiat na Jasnej Górze samą pontyfikacją celebrował J. E. ks Biskup Kryński, podniósł przemową wygłosił Jenerał zakonu OO. Paulinów O. Piotr Makiewicz.

W obydwu dni swiat wszystkie kościoły w mieście były przepelnione licznymi zastępami wiernych.

Po południu używano tłumnie spaceru w Alejach, kinematografy były w istnem obłożeniu. Wielkiem powodzeniem cieszyły się również przedstawienia amatorskie w teatrze kolejowym i w Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowym.

— **Wieczorna wigilija u górnoślążaków.** W ub. sobotę w barakach na Stradomiu o godz. 5 i pół po południu odbyła się wieczorna wigilija, urządzona staraniem komitetu plabicytowego dla 40 górnoślążaków internowanych w barakach wraz z żonami i dziećmi.

Po przemowie p. Nieprzeckiego zgromadzeni goście wraz z p. starostą Kühnem prześladali się opłatkami z świączkami, poczem nastąpił do wspólnej tradycyjnej wieczery. Podczas wieczery zwrócił się z serdeczną przemową do górnoślążaków p. Klatow, zapewniając, że społeczeństwu naszemu nie będą obojętne losy nieszczęśliwych współbraci, którzy posostaną nadal pod zaborem niemieckim.

Wieczorna wigilija prześlągnęła się do godz. 8-jej wieczorem.

— **Choinka u bezdomnych dzieci.** W ub. sobotę o g. 3 po południu w siedzibie Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi odbyła się wruszająca uroczystość wigilijna, połączone z choinką i rozdaniem „gwiazdki” dla sierot, wychowywanych w zakładzie Towarzystwa.

W uroczystości tej wzięli udział i przedstawiciele społeczeństwa miejscowego z p. starostą Kühnem i prezydentem dr. Marczewskim na czele.

Po przemowie preessa Tow. p. Ludomira Nieprzeckiego, który przedstawił historię powstania i obecny stan zakładu, dziatwa odsławiła kilka kolend, a starsze dzieci wygłosiły sborowy dialog oraz deklaracje, w których dziękowały gościom za życzliwość i opiekę nad sierotami.

Następnie rozdano dzieciom „gwiazdki”, złożoną z jabłek, pierników i cukerków, tudzież wydano im świąteczną porcję od Polsko-Amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom.

— **Choinka dla dzieci repatriantów.** Po uroczystości w Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi podobna ceremonia rozdania gwiazdki odbyła się w patronacie nad dziećmi repatriantów, mieszczącym się w gmachu przy ul. Piotrowskiej Nr 2.

W natencnie znalazło schronienie około 50 dzieci z kresów, które przed dwoma miesiącami przybyły nie rozumując polskiego języka, gdyż są to dzieci bezdomne białorusinów, samordowanych podczas najazdu bolszewickiego.

Obecnie jednak dziatwa ta ma już trochę po polsku. Zdolniejsze dzieci doklamowały polskie wierszyki, a wyszykie odśpiewały chorem „Rotę” Konopnickiej.

Po rozdaniu gwiazdki goście wiedzali zakład prowadzony pod każdym wiekiem wosrowo.

— **Opłatek w Straży ogniowej.** W ub. piątek o g. 7 wieczorem w sali Straży ogniowej odbyła się uroczystość wigilijna dla członków Straży. Po podniesieniu przemawie okolicznościowej ks. arcybiskupa Mirczkiego, zabrakł głos preesa Jakób Kon, akładejący styczał pomysłności zgromadzonemu członkom Straży ochotniczej.

Po przemawach przełamano się wopłnie opłatkami, poczem odbyła się tezydycyjna wieczera.

— **Ostatnia postuga.** W ub. sobotę o godz. 11 rano nastąpiło orzenie nieslenie zwłok ś. p. Witolda Czestawy Szeniawy Szybowskiego, zawiadowcy Cmentarza w kościele św. Rodziny gdzie odprawione zostało żałobne nabożeństwo, podczas którego p. Pelc odśpiewał piękne solo „Modlitwa”.

Po skończeniu nabożeństwa żałobny kondukt pogrzebowy wyruszył w miejscowy cmentarz na Kulach. W pogrzebie wzięli udział duchowieństwo, delegaci z poszczególnych stacji Dyrekcji Warszawskiej, tutejsi kolejarze ze wszystkich poszczególnych wydziałów sztabundarami związków i z orkiestrą kolejową na czele, oraz liczni znajomi.

Odroczenie ostatecznej decyzji.

Paryż. Dzienniki tutejsze donoszą, że angielcy i francuzcy zreconszawcy nie doszli na ostatniej konferencji w Londynie do żadnego ostatecznego porozumienia, oraz, że nawet wiadomości o zgodaniu zapłaceniu 500 milionów marek w złocie płatnych w 2 ratach 15 stycznia i 15 lutego, okazują się nietylko przedwczesne, ale nawet jeszcze nieustalone. Najpierw odbędzie się w przyszłym tygodniu w Londynie konferencja w sprawie moratorium z udziałem finansistów angielskich i ministrów - sir Roberta Hynna

i Ewana. Równocześnie odbędzie się w Paryżu konferencja finansistów francuskich z współudziałem ministrów Brandla i Louchera. Z koncem następnego tygodnia przyjdą do Paryża angielscy finansisci pod przewodnictwem Ewana i Hornego celem porównania wyników swoich badań z wynikami badań francuskich oraz opracowanie wspólnego projektu dla Rady Najwyższej, która się zbierze w Cannes. Przed zebraniem się konferencji w Cannes nie zapadnie żadna ostateczna decyzja.

Telegramy

Ustalenie list kandydatów na Wileńszczyźnie.

Wilno. Listy kandydatów do sejmiku zostały już ustalone. Na liście bierzącej figurują następujące: Parczewski, Janikowski, Hermanowicz, Studnicki, Miśkiewicz, Jazubczyk, Szacka, ks. Mikulowski, Puchalski, Czarnocka. Na liście centralnego komitetu figurują: arcyb. Hryniewiecki, Mieczysław Engel, Złotyński, Bańkowiak, ks. Olszajski, Brzostowski, Strumiłło, Kaszkowski, Federowicz, Solowiej, ks. Maciejewicz, Czarnacki, Jasziński, Bukraba, ks. Kulczak, Perkowski.

Nieprawdopodobne pogłoski w sprawie wileńskiej.

Warszawa. Z kół poselskich informują, iż ministerstwo spraw segr. otrzymało od posła Rzeszypospolitej w Paryżu hr. Zamoyńskiego obarsną notę z przedstawieniem kapatywań rządów sprzymierzonych na ewentualną wartość polityczną decyzji Sejmu wileńskiego w sprawie przynależności Ziemi Wileńskiej. Słychać, że treścią noty jest prostrstwo przed uchwala, która by się wypowiedziała za aneksję Ziemi Wileńskiej przez Polskę (??).

W kołach politycznych utrzymują dalej, że podobną treść miała rozmowa, jaką poseł francuski Panellou odbył we środę z prez. mln. Ponikowkim. (Wiadomość powyższa nie wydaje nam się prawdopodobną, a biewiem państwa sprzy mierzono, które proklamowały zasadę stanowienia o sobie ludów analizując się w sprzeczności z własnym programem i hasłami, gdyby podnosili protest przeciwko wyrażeniu tej woli przez ludność Ziemi Wileńskiej.

Rugi litewskie.

Kowno. Naczelna komisja zaopatrywania wojskowych w ziemie, postenowila wyznaczyć spadkobierców Teofila Dmochowskiego z folwarku Obelto, spadkobierców Karola Rystrama z części folwarku Stajiskiej (75 dziesięcin), Ogi Ouhewowa z folwarku Stara Hata (200 dziesięcin ziemi), spadkobierców Zofii Tyankiewiczowej z majątku Darblany i Gaencze (312 dziesięcin lub więcej), szeleńdo od uchwały komisji powiatowej), wioskę Grubizny (81 hektarów 5000 m. kwad.), własność Marii Komarowskiej, oraz folwark Wesołówka, własność Władysława Mateckiego, obszaru 60 dziesięcin.

Przenoszenie duchowieństwa.

Katowice. Kardynał Baurman zamierzał zamienić proboszczów polskich z niemieckich części Górnego Śląska na proboszczów niemieckich z obszaru przypadającego Polsce. Planowi temu przeszkodzą jednak własni księża poddani niemieccy, tak, iż na razie plan ten nie może być wykonany.

Uroczystość w Watykanie.

Rzym. Dnia 23 grudnia z okazji 7-jej rocznicy objęcia Władzy w Watykanie preesa Papieża Benedykta XV-go, odbyło

się uroczyste złożenie holdu Papieżowi przez ciału dyplomatyczne. W uroczystości wzięli udział pełnomocny minister polski, Skrzyński.

Konferencja 50 narodów.

Waszyngton. Reuter. Senator France zgłosił wniosek sądzący zwolnienia do Waszyngtonu w miesiąc marcu konferencji z udziałem przedstawicieli 50 narodów, a między innymi i Niemcami.

Wrażenie redukcji spłat w Berlinie.

Berlin. Redukcja płatnych w najbliższym czasie rat reparacyjnych z 800 na 500 milionów marek w złocie nie wywołała tutaj nawet cienia zadowolenia. Cała prasa berlińska wskazuje, że Niemcy również nie będą w możności dostarczenia tych 500 milionów, arzymem swążyć należy, że pozostałe 300 milionów będą musiały być przedsię czy później zapłacone. W kołach gospodarczych liczą się z tem, że rząd Rzeszy, chcąc nie chcąc będzie musiał naruszyć spasy złota w Banku Rzeszy, przyczem, sdaje się, że ten sposób będzie daleko mniej szkodliwy, aniżeli skupywanie przez rząd dewis w chwili obecnej. Kółla mierzoidalne twierdzą, że w najbliższym czasie nastąpi dalsza swyżka dewis zagranicznych.

Projekt konfiskaty piątej części majątku w Niemczech

Paryż. „Temps” donosi, że niejaki pan Gislach zwywa na łamach berlińskiego „Welt am Montag” kanclerza Niemiec, aby zarządził konfiskatę piątej części prywatnego majątku niemieckiego na rzecz państwa. Gdyby parlament nie miekci sprzeciwił się taktemu zarządzeniu, to należy go rozwinąć i odwołać się do narodu. „Mamy - pisze „Welt am Montag” - tylko dwie alternatywy. Uratę naszej nieszczęśliwej finansowej lub konfiskatę majątku. Ten kto waha się w wyborze tych dwóch środków, składa do wód biaku patriotyzmu.

Manifest ukraińców.

Ukazał się manifest Ukraińskiego Komitetu Narodowego do prezydentów Stanów Zjednoczonych oraz Francji i do Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego. Ukraińcy zwracają uwagę mocarstw na potrzebę zdecydowania losów Miłopolski Wschodniej i podkreślają zasługi ukraińców podczas wielkiej wojny.

Sensacyjny pojedynek.

Warszawa. W ub. piątek odbył się sensacyjny pojedynek polityczny. Przeciwnikami byli p. Ludwik Fryse, (wydawca „Kurjera Porannego”) i „Przeglądu Włocznego”) i prof. St. Struński (redaktor naczelny „Rzeczypospolitej”). Przy czyną aley honorowej była ralecja „Przeglądu Włocznego” o znanem sądcu s majorem Zajęzkowskim w redakcji „Rzeczypospolitej”. Pojedynek, który odbył się na szable, zakończył się lekkim, sranieniem obydwu sapaśników.

Zamach na admirała greckiego.

Afany. Admirał Kondurkicke padł ofiarą zamachu. Kilku b. uczestników wojny, którzy w burze dla poszkodowanych woj-

„Teatr PARYSKI”

Program od środy 28-go Grudnia do niedzieli 1-go Stycznia 1922 roku włącznie.

NA TROPIE

Dramat w 6-ciu częściach wytwórni „Universal Film Manufacturing Co. w Nowym Yorku.

II-ga Serja „INDYJSKIEGO SZTYLETU”

W rolach tytułowych **Eddie Polo** oraz premjowana piękności amerykańskie **Telma Percy, i Peggy O'Dare.**

W poszukiwaniu za ukochaną kobietą i sztyletem **Eddie Polo** udaje się do Prerji Południowej Ameryki, gdzie doznaje niespodziewanych awanturniczych przygód.

Teatr „ODEON”

Dzisiaj w środę dnia 28-go Grudnia 1921 roku
PO RAZ OSTATNI

Tajemnicze Miljony

I-sza Serja Wielkiej Sensacji Wszechświatowej
pod ogólnym tytułem

„CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA”

Sensacyjne przygody śledzcy milionów **Piotra Vossa** i jego ucieczka przez lądy i morza.

Wejście dla młodzieży dozwolone. — Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem. — Szczegóły w afiszach, treść w programach.

ul. Panny Marji № 43

Kino „NOWY”

ul. Panny Marji № 43

Program od 25-go grudnia 1921 r. i dni następnych.

Mozzuchin

Dlaczego wybitni artyści kinematograficzni pobierają białe i czarne wyprosty gaży? Dlaczego opłacani są znacznie więcej od wiek-szej malarzy artystów scenicznych?

Lisienko

UWAGA: Obraz ten znany jest szerokiej publiczności częstochowskiej, gdyż grany był w jednym z tutejszych kinematografów, lecz bylon wynajęty na bardzo krótki termin, przez co nie wszyscy go mogli oglądać. Grany był również kilkakrotnie w Warszawie w pierwszorzędnym kinematografach, gdzie miał ogólne powodzenie, dla tego też wystawiony „Nowym” na ogólne żądanie publiczności.

ZA KULISAMI EKRAŃU

z życia intymnego
artystów kinematograficznych.

Lisienko

Tajemnicę tą pozostawiamy do odkrycia przez publiczność, która zwróciła uwagę na wybitny kinematograficzny obraz w postaci „Człowiek bez nazwiska” w polskiej G-dio aktorów i wybitnej sceny teatralnej.

Mozzuchin



Handel Win i Towarów Kolonialnych P. STANICZEK i S-ka

w CZĘSTOCHOWIE, II-ga ALEJA № 21.

POLECA SZANOWNEJ KLIENTELI W WIELKIM WYBORZE:

Wina: szampańskie, francuskie i węgierskie, wódki, likiery, koniaki, rumy krajowe i zagraniczne. Kawę, herbatę, kakao, czekoladę w proszku i tabliczkach, karmelki, bombonierki, świecice z wycieczkami i cholebkowe, muszardę w beczkach, sółki i na fenty, mąkę pszenną i kartoflaną, ryż, kaszę manną i owsianą, proszki do pieczenia, wanilię i galikę muszkatulową, figi, rodzynki, mak, owoce suszone, sardynki, konserwy mięsne i jarzynowe, męgi w kostkach i plynie, żelatynę, śledzie wędzone i solone, herbatniki i PIERNIKI TORUŃSKIE.

NADESZŁY POMARAŃCZE.

HURT. Ceny konkurencyjne. DETAL.

Dr. Lucjan Kędzierski
specjalista w chorobach wewnętrznych i wenerycznych
Akuszerja i choroby kobiece
przyjmuje do 10 rano i od 3 do 6 po południu
ul. Piłsudskiego (Dojazd) Nr. 5.
Telefon 412.

Dr. STEFAN PURSKI
Kilińskiego № 4.
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10-ej rano i od 3 — 7 po poł. w niedzielę i święta od 9—11 rano.

Dr. Wł. KAHL
choroby kobiece akuszerja wewnętrzna.
Przyjmuje od godziny 1—4-ej po poł. ulica Dąbrowskiego Nr. 6 (Sokoła) II piętro.

Doktor med.
Helena Eutingger - Kawecka

b. Asystentka prof. Kiempersa w Berlinie
b. Dyrektorka Kliniki G-za Kalmeyera i szpitala Mię-rodowego Cesarzowego Krzyża w Petersburgu.
CHOROBY WEWNĘTRZNE I NERWOWE
Leczenie światłem i elektrycznością
Przyjmuje codziennie od 3—6 p. p.
I Aleja Nr. 11, lewa oficyna II piętro.

Dr. med. E. Petryka
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej
w sobotę od 5 do 5-ej po poł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. Józef Kluczewski
b. ordynator kliniki akuszer. ginek. w Warszawie
II Aleja 32 parter, prawa oficyna.
Przyjmuje chorych od 9—10 i 4—6 p.

Dr. Stefan Kozłowski
Specjalność
akuszerja i choroby kobiece
ulica Piłsudskiego Nr. 18 tel. 483.
Przyjmuje od 4—8 po południu.

Prosimy o uregul. prenumerat
Kierownik literacki: JAN BARYLSKI